SPRAWDZAMY GARNITURY, MARYNARKI, SPODNIE I KOSZULE #CyklOdzieżowy

* **Ile wełny w wełnianej marynarce? Kontynuujemy #CyklOdzieżowy i publikujemy wyniki kontroli męskiej odzieży. Pobierz** [**raport**](https://uokik.gov.pl/download.php?plik=26762)**.**
* **Inspektorzy w 2021 roku ocenili oznakowanie oraz jakość 780 partii męskich ubrań wizytowych. Procent nieprawidłowości jest niestety porównywalny do tego w ubiegłych latach – wynosi 26 proc.**
* **W laboratorium przetestowaliśmy 100 partii. Rzeczywisty skład produktów różnił się od tego podanego na etykiecie w 37 przypadkach. Zobacz wykaz zakwestionowanych produktów.**

**[Warszawa, 4 listopada 2022 r.]** Sprawdziliśmy oznakowanie oraz jakość odzieży męskiej dostępnej w hurtowniach i sklepach. Część z wytypowanych próbek testowaliśmy w laboratorium UOKiK w Łodzi, aby sprawdzić, czy informacja na wszywce pokrywa się z rzeczywistością. W sumie kontrolą objęliśmy **780 partii ubrań dla mężczyzn**: garnitury, marynarki, spodnie i koszule. Nieprawidłowości wyniosły łącznie 26 proc. To porównywalny wynik do wcześniejszych kontroli.

*- Konsumenci coraz częściej czytają etykiety i przywiązują większą wagę do jakości kupowanych produktów oraz sposobów ich wytworzenia. Powinni wiedzieć za co w rzeczywistości płacą, w tym zakresie niezbędne jest zaufanie do zapewnień sprzedawcy czy producenta. Kontrole Inspekcji Handlowej i szczegółowe badania w laboratorium UOKiK w Łodzi udowodniły, że informacje na etykietach o składzie ubrań zbyt często nie pokrywają się z rzeczywistością* – mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

**Sprawdzamy etykiety**

Etykiety i oznakowanie odzieży musi być trwałe, czytelne, widoczne i łatwo dostępne oraz starannie przymocowane. Prawidłowe oznaczenie musi zawierać pełną i faktyczną informacje o składzie. Ponadto konsument powinien tam znaleźć dane producenta i cenę produktu. Inspektorzy **zakwestionowali oznakowanie w 167 przypadkach**, co stanowi **ponad 21 proc.** sprawdzonych partii. Najczęstsze błędy dotyczyły zastosowania nieprawidłowych nazw np. cotton zamiast bawełna oraz niepełnej informacji o składzie np. „90% bawełna”, „3% lycra”, bez informacji o włóknach, które stanowią pozostałe 7 proc. W 5 partiach producent zupełnie pominął informacje o składzie.

**Skład rzeczywisty a deklarowany**

Część odzieży wizytowej Inspektorzy Inspekcji Handlowej przekazali do laboratorium UOKiK w Łodzi. Nasze testy składu w 100 partiach ubrań wykazały, że w 37 przypadkach był on niezgodny z tym, co producent podawał na metce. Włókna naturalne, które są droższe, zastąpione były tańszymi – sztucznymi i syntetycznymi.

**Konsekwencje**

*-* *Wraz z Inspekcją Handlową regularnie kontrolujemy odzież. Przypominamy, że prawidłowe informowanie konsumentów o składzie kupowanego produktu to jeden z obowiązków przedsiębiorców. Wyniki badań analizujemy obecnie pod kątem możliwości postawienia przedsiębiorcom zarzutów naruszenia zbiorowych interesów konsumentów –* mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Odpowiedzialność za właściwe informowanie konsumentów leży po stronie producenta. Konsument ma prawo wiedzieć jakiej jakości jest oferowana mu odzież. Za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i wprowadzanie konsumentów w błąd, niezależnie od sankcji nakładanych przez Inspekcję Handlową, Prezes UOKiK może nałożyć karę do 10 proc. obrotu. Dotychczas [ukarał 3 producentów odzieżowych za fałszowanie składu produktów](https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=18402).

Jeśli masz zastrzeżenia do jakiegoś towaru - poinformuj właściwą miejscowo [placówkę Inspekcji Handlowej](https://uokik.gov.pl/wojewodzkie_inspektoraty_inspekcji_handlowej.php) lub Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.